

„TURYZM” 1993, t. 3, z. 2

*Aleksander Szwichtenberg*

TURYSTYKA ALTERNATYWNA I EKOTURYSTYKA  
– NOWE POJĘCIA W GEOGRAFII TURYZMU

LE TOURISME ALTERNATIF ET L'ÉCOTOURISME  
– NOTIONS NOUVELLES DE LA GÉOGRAPHIE DU TOURISME

ALTERNATIVE TOURISM AND ECOTOURISM  
– NEWS TERMS IN THE GEOGRAPHY OF TOURISM

Gwałtowny rozwój turystyki masowej, rodzącej tak zwany przemysł turystyczny, a także gruntowniejsza analiza negatywnych następstw wynikających z jej rozwoju, skłoniły wielu specjalistów z zakresu geografii turystyki do zaproponowania nowych formuł turystyki.

Idea turystyki alternatywnej została przedstawiona zarówno w *Deklaracji z Chiür* – opracowanej w 1984 r. przez Międzynarodową Komisję Ochrony Alp, jak również w dokumentach z 1985 r., tj. *Apelu z Bierenwanger* – ogłoszonym przez Młodych Niemieckich Przyjaciół Przyrody i *Tezach z Toblach* – ustalonych przez ekspertów z zakresu turystyki (Krippendorf 1986). Ogólnie wszystkie te akty uznają, że jest to turystyka działająca zgodnie z prawami przyrody i potrzebami człowieka, na małą skalę.

Wheeler (1990) uważa, że należy raczej mówić o tak zwanej turystyce odpowiedzialnej – służącej do opisywania form turystyki w założeniach mniej bez troskich i świadomych. Z wywodów tego autora wynika, że są to formy turystyki, które społeczności lokalne rozwijają na małą skalę w sposób powolny i kontrolowany.

Krippendorf (1986) jest zdecydowanym przedstawicielem szerszego pojmowania turystyki alternatywnej. Podaje on, że turystyka alternatywna

jest ruchem społecznym mającym na celu popularyzowanie form turystyki, które przysporzą najwięcej korzyści wszystkim współuczestniczącym, to jest turystom, ludności miejscowej, przedsiębiorstwom turystycznym, przy jednoczesnej minimalizacji szkód (kosztów) gospodarczych, a przede wszystkim ekologicznych i społecznych. Autor ten podkreśla, że turystyka alternatywna: „[...] dąży do rozwoju przynoszącego zysk, przy równoczesnym uwzględnieniu potrzeb społecznych i ekologicznych [...]” (s. 94). „Idea tej turystyki będzie mieć szanse realizacji, gdy sprawdzi się jako zdrowa ekologicznie i zgodna z interesami społecznymi” (s. 95).

W licznych opracowaniach, zarówno naukowych jak i popularno-naukowych, różnorodnie interpretuje się istotę turystyki alternatywnej (odpowiedzialnej). Skłoniło to autora niniejszej publikacji do podjęcia próby głębszej analizy tego (tych) pojęcia. W związku z powyższym przeprowadzono ankietę, w której zwrócono się do teoretyków i praktyków z zakresu geografii turystyki, wymienionych w końcowej części pracy, w celu ustosunkowania się do określonych definicji i stwierdzeń z tego zakresu (tab. I).

Tabela I

Pojmowanie turystyki alternatywnej przez polskich teoretyków i praktyków z zakresu geografii turystyki

Oznaczenie definicji	Treść definicji	Procent ankietowanych akceptujących definicję
	Według Pana(i) alternatywne formy turystyki to:	
A	takie, które w minimalnym stopniu ingerują w środowisko przyrodnicze i zapewniają największy kontakt z naturą (np. podpatrywanie przyrody, kontemplacje...)	38,0
B	takie, które zapewniają kontakt z naturą i społecznością lokalną (ludnością miejscową) oraz traktują interesy tej ludności jako bardziej uprzywilejowane niż „przypyszów” (turystów)	35,3
C	takie, które są zaprzeczeniem turystyki masowej	41,2
D	wszystkie dotychczas znane typy turystyki, które stawiają sobie za cel maksymalną ochronę środowiska przyrodniczego i społecznego (niekoniecznie nastawione na maksymalny zysk)	20,6
E	takie, które zapewniają maksymalne korzyści: turystom, ludności przyjmującej turystów, przedsiębiorstwom pośredniczącym, przy jednoczesnej minimalizacji szkód ekologicznych i społecznych	20,6

W oparciu o tak zróżnicowane poglądy trudno jednoznacznie określić istotę turystyki alternatywnej. Można jednak dostrzec dwa nurty myślowe. Jeden, za którym optuje około 40% ankietowanych uznaje, że jest to turystyka wyrażona w poglądach A, B i C (tab. I). Nawiązuje więc do źródeł tego ruchu społecznego, jak również do wcześniej przedstawionej definicji B. Wheelera. Można przyjąć, że są to formy turystyki w minimalnym stopniu ingerujące w środowisko przyrodnicze, zapewniające odpowiedni kontakt z naturą i społecznością lokalną, a także przeciwstawiające się turystyce masowej i komercyjnej.

Atrybutami wyżej wspomnianych form turystyki są: mała skala, powolne tempo realizacji programu, a także ścisła kontrola przyjętych założeń. Dla ułatwienia analizy ten typ turystyki nazwano turystyką alternatywną w wąskim znaczeniu, w odróżnieniu od turystyki alternatywnej w szerokim znaczeniu, przedstawionym niżej.

Znacznie mniej respondentów (około 20%) zgadza się z poglądem, że turystyka alternatywna to:

– wszystkie dotychczas znane typy turystyki, które stawiają sobie za cel maksymalną ochronę środowiska przyrodniczego i społecznego, niekoniecznie nastawioną na maksymalny zysk (D) bądź

– formy, które zapewniają maksymalne korzyści: turystom, ludności przyjmującej turystów, przedsiębiorstwom pośredniczącym, przy jednoczesnej minimalizacji szkód ekologicznych i społecznych (E).

Chociaż wersja D turystyki alternatywnej wydaje się być wariantem najbardziej kuszącym, jak podkreślają niektórzy eksperci, jednak jest zbyt idealistyczna, nie dająca się osiągnąć (M. Dutkowski, R. Przybyszewska-Gudelis, T. Skalska). W tym założeniu jest bowiem sprzeczność, z czym także zgadza się autor opracowania. Warto tutaj podkreślić, że takie właśnie spojrzenie na turystykę alternatywną przedstawił jeden z głównych propagatorów ruchu J. Krippendorf.

Kilku respondentów przedstawiło także swój własny pogląd na temat turystyki alternatywnej:

1. B. Libicki – uważa, że pojęcie turystyki alternatywnej w ankiecie zostało przedstawione tylko według kryterium ekologicznego i społecznego, w tym głównie interesów ludności lokalnej. Ogranicza to pojęcie turystyki alternatywnej. Również kryterium masowości nie ujmuje całości zagadnień związanych z turystyką alternatywną. Po pierwsze turystyka alternatywna nie likwiduje turystyki masowej, ale jest jej pożądanym uzupełnieniem. Po drugie – turystyka alternatywna wymaga odpowiedniego przygotowania i doświadczenia, inwencji programowej w organizacji imprez, ciekawości świata, kultury turystycznej, wysokiego poziomu etyki wędrowniczej, obejmującej zarówno poznawanie środowiska, jak i wszystkich spotkanych na trasie ludzi (miejscowych, innych turystów).

Po trzecie: imprezy turystyki alternatywnej mogą mieć charakter turystyki indywidualnej, grupowej, masowej, rodzinnej, specjalistycznej, ale mogą być też przygotowane przez biura podróży lub innych organizatorów na zasadzie często handlowej. Przeważnie z uwagi na nietypowy program są dość kosztowne. A więc kryterium obniżki kosztów imprezy nie bywa wiodące.

Od turystyki masowej różni się turystyka alternatywna przeważnie mniejszą liczebnością grupy (przy wyprawach wysokogórskich, na przykład w Tybet, zespół łącznie z tragażami może być nawet większy niż grupa FWP), atrakcyjnym, nietypowym programem, wysokimi kwalifikacjami turystycznymi i kulturalnymi uczestników, pewną „innością” niż to, co się na ogół uznaje za turystykę. Ta inność przy tym może obejmować kosztowne wyprawy zagraniczne, ale także zwykłe wycieczki w dobranym gronie po ciekawych szlakach niedalekiej okolicy.

2. K. Łopaciński – uważa, że przez turystykę alternatywną należy rozumieć formy turystyki odmienne od powszechnie istniejących, lecz spełniające te same oczekiwania (potrzeby). O alternatywnych formach turystyki należy mówić w kontekście: nauk społecznych – alternatywne cele, potrzeby, formy spędzania czasu w okresie uprawiania turystyki, nauk ekonomicznych – inna odmienna struktura wpływów poszczególnych usług czy poczynionych inwestycji (np. „Eurodisney”, gdzie wpływy z bazy noclegowej i restauracji są marginalne), infrastruktury itd.

3. R. Przybyszewska-Gudelis – uważa, że przy obecnych trendach europejskich ekologicznie ukształtowane formy „soft tourismu” przynosić mogą korzyści ekonomiczne poprzez swą pewną ekskluzywność obcowania z naturą, lekturą, ludnością miejscową, a jednocześnie ze względu na wyposażenie sanitarne o wysokich parametrach, czystości itp. Trzeba umieć stworzyć program przynoszący efekty ekonomiczne. Turyści lubią wydawać pieniądze. Zawiedzeni są, jeśli nie mogą tego zrobić.

4. J. Wyrzykowski – termin „turystyka alternatywna” interpretuje jako określenie turystyki innej, niż do tej pory najczęściej uprawiana. Jest to turystyka nastawiona na większy kontakt z przyrodą i nie wymagająca przekształceń środowiska na swoje potrzeby. Ale dotyczy również nowych, „alternatywnych” w stosunku do istniejących, form uprawiania turystyki.

5. D. Żywiecka – sądzi, że turystyka alternatywna to taka, która umożliwia zaspokojenie potrzeb, interesów, korzyści i przeżyć bardzo odmiennych od siebie osób, często w całkowicie rzadkich, nietypowych warunkach. Alternatywa to możliwość wyboru dogodnego dla siebie wariantu lub większej liczby wariantów. W praktyce wszystkie zaproponowane w tabeli 1 od A do E mogą być uznane, dla konkretnego turysty, jako „jego” formy alternatywne.

Autor opracowania interpretację wyżej wymienionych definicji i stwierdzeń pozostawia czytelnikom artykułu, dedukując, że staną się one podstawą do

głębszych dywagacji na temat turystyki alternatywnej. Bliższy jest jednak tym respondentom, którzy się opowiadają za wheelerowskim spojrzeniem na to zagadnienie.

Kontrowersyjny wydaje się pogląd Krippendorfa (s. 97), że: „[...] ta alternatywna idea musi być sprzedana na rynku przy zastosowaniu tych samych metod marketingowych, jakie stosuje się w działalności handlowej i przemysłowej”. Zaledwie 32,5% respondentów zgodziła się z faktem, że formy turystyki wyrażone w formie A, B i C winny być poddane tym samym rygorom ekonomicznym, jak na terenach turystyki masowej. Taki sam procent odpowiadających uznało to założenie za niewłaściwe. Poglądy respondentów na powyższy temat są dość rozbieżne. Część z nich uważa, że wszystkie formy turystyki winny sprostać rygorom ekonomicznym, inni zaś, że tylko te usługi, które są oferowane przez wyspecjalizowane biura podróży.

Połowa zapytanych ekspertów uważa, że turystyka alternatywna w wąskim zakresie (A, B, C) nie może odnosić się jedynie do obszarów specjalnie chronionych, jak na przykład parki narodowe, rezerwy przyrody, fragmenty parków krajobrazowych. Winna odbywać się na wszystkich terenach mających odpowiednie walory turystyczne, łącznie z terenami rolniczymi, podmiejskimi i innymi. Część ekspertów uważa, że wyjątkiem muszą być obszary intensywnie zagospodarowane turystycznie. Zaledwie jedna piąta respondentów (20,6%) uznała, że turystyka alternatywna winna mieć miejsce na terenach specjalnie chronionych, a także na obszarach mało przekształconych, leśnych itp.

Formy turystyki alternatywnej mogą więc być proponowane zarówno dla obszarów, które według butlerowskiej hipotezy cyklów rozwoju terenów turystycznych są w fazach początkowych (odkrywczej, pierwszoplanowego przystosowania), jak również końcowych (konsolidacji, upadku, odmłodzenia itd.). Najbardziej efektywne będą jednak zawsze w przypadku rozwoju na małą skalę, w bliskim kontakcie z walorami przyrodniczymi i przy maksymalnej trosce zarówno o środowisko przyrodnicze jak i społeczność lokalną.

Samo określenie „turystyka alternatywna” także jest trudne do wyjaśnienia. Najczęściej mówiąc o tego typu turystyce zadajemy sobie pytanie: alternatywna w stosunku do: a) form konwencjonalnych; b) form zagospodarowania; c) form użytkowania terenu czy d) form spędzania czasu wolnego?

W literaturze przedmiotu próbuje się stosować inne terminy, jak chociażby „turystyka odpowiedzialna” – według Wheelera. Ten sam autor wymienia także inne nazwy, oddające istotę nowych form działalności turystycznej, a mianowicie: stosowana, wspierająca, harmonijna, łagodna, zielona i inne.

Podczas obrad Międzynarodowej Akademii Badań nad Turystyką, które odbyły się w dniach 19–25.08.1989 r. w Warszawie, skonkludowano, że termin „turystyka nieniszcząca” jest bardziej odpowiedni i znaczący niż turystyka alternatywna (Nash, Butler 1989). Około 40% ankietowanych

ekspertów skłonna była zaakceptować nową nomenklaturę. Pozostali uznali, że jest to pojęcie mało znaczące, źle brzmiące, a nawet nie mające sensu. Niektórzy z nich proponują nadać mu określenia takie, jak: „turystyka ekstensywna” (M. Dutkowski), „turystyka ciekawych pomysłów” (B. Libicki).

Na uwagę, zdaniem autora tego opracowania, zasługiwał także pogląd Butlera wygłoszony na wyżej wymienionych obradach Międzynarodowej Akademii Badań Nad Turystyką, a mianowicie, że: „[...] turystyka alternatywna nie musi być koniecznie dobra ani turystyka masowa koniecznie zła” (Nash, Butler 1989, s. 62). Uzyskał on aprobatę około 90% zapytanych ekspertów.

De Kadt (Nash, Butler 1989) – rzecznik wąskiego traktowania turystyki alternatywnej uważa, że zadanie, przed którym stoimy, to nie promowanie alternatywnych form turystyki, lecz uczynienie turystyki konwencjonalnej bardziej znośną. Podobnie Wheeler (1990) sądzi, że turystyka odpowiedzialna nie stanowi rozwiązania. Nie powinniśmy oszukiwać ani siebie samych, ani innych, gdyż te nowe formy turystyki nie są rozwiązaniami na większą skalę.

Wyżej wymienione poglądy wyrażają określony sceptycyzm w odniesieniu do nowego ruchu społecznego, starającego się tworzyć nowe postawy, nową etykę wobec walorów turystycznych i wobec społeczności lokalnych, znajdujących się na terenach o dużej ekspansji turystycznej. Początkowe dyskusje i poszukiwania naukowe, zmierzające do uhumanizowania istniejących form turystyki, szczególnie masowej, doprowadziły do prób zdefiniowania nowych form spędzania czasu. Nadal brak jednak większej liczby konkretnych rozwiązań dokumentujących teoretyczne założenia.

Jones (1990) daje dwa przykłady turystyki alternatywnej: zagospodarowanie małej (178 ha) wyspy Bardsey, która jest parkiem narodowym i miejscem pielgrzymek oraz festiwal – jako formy aktywizacji turystycznej. R. Przybyszewska-Gudelis (ankieta) mówi między innymi o bird-watchingu w białostockiem, o splywach Drwęcą, wędrówkach rowerowych. Inne przykłady przytaczają autorzy książki pt. *Alternative and Responsible Tourism in Europa*, (Travis i in., 1990).

Należy także zadać sobie pytanie, czy nie lepiej zrezygnować z powtórnego definiowania tego, co już zostało zdefiniowane. Jeżeli przyjmiemy podaną wcześniej definicję Krippendorfa, to mamy definiendum prawie zbliżone do tego, które przed laty formułowało (określało) gospodarkę turystyczną. J. Stachowski (ankieta) pisze: „[...] myślę, że rzecz ani w tym by rozwijać jakieś formy turystyki alternatywnej, lecz w tym, by skutecznie zwalczać turystykę wulgarną, by racjonalnie sterować zachowanie turystów, kanalizować ruch turystyczny zgodnie z zapotrzebowaniami [...]”. Te wątki są natomiast zawarte w przedstawionej niżej definicji ekoturystyki.

Wychodząc z definicji ekorozwoju przedstawiono w ankiecie definicję ekoturystyki i poddano pod osąd sędziów kompetentnych – teoretyków i praktyków z zakresu geografii turystyki (spis nazwisk w części końcowej niniejszego artykułu).

Ekoturystyka:

- a) są to wszelkie tradycyjne formy turystyki,
- b) które są adekwatne do właściwych walorów turystycznych, szczególnie walorów środowiska przyrodniczego,
- c) działają zgodnie z aktualnie obowiązującymi regułami planowania i osiągnięciami techniki,
- d) w warunkach pełnej etyki, zarówno na etapie przystosowania danego obszaru do funkcji turystycznej, jak i podczas jego eksploatacji.

Pierwszy z wyżej przedstawionych członów definicji (a) uzyskał akceptację 65% odpowiadających ekspertów, drugi (b) – 70%, trzeci (c) – 56% i czwarty (d) – 76,5%. Spośród 35 wypowiadających się ekspertów jedynie dwóch sprzeciwiło się tak sformułowanej definicji ekoturystyki.

Po uwzględnieniu sugestii niektórych ekspertów, między innymi A. S. Kostrowickiego, M. Drzewieckiego i T. Skalskiej powyższa definicja przyjęła następującą postać: „Ekoturystyka są to wszelkie formy turystyki, które są adekwatne do właściwych walorów turystycznych, szczególnie walorów środowiska przyrodniczego, zgodne z obowiązującymi regułami planowania i osiągnięciami techniki w warunkach pełnej etyki ekologicznej, zarówno na etapie przystosowania danego obszaru do funkcji turystycznej, jak i podczas jego eksploatacji”.

W przeciwieństwie do pojęcia „turystyka alternatywna” lub jej synonimów, trudno zgodzić się z poglądem respondentów, że ekoturystyka jest kolejnym modnym terminem, który nie ma nic wspólnego z rzeczywistym stanem. W dotychczasowej gospodarce turystycznej faktycznie uwzględniono określone zasady ekorozwoju. Zabrakło w niej jednak istotnego elementu, a mianowicie – uczciwości planistów, realizatorów planów i konsumentów (turystów). Zabrakło czwartego członu wyżej wymienionej definicji Z a u f a l (1987) tę tak zwaną stronę etyczną korzystania ze środowiska w ustalonym przez siebie kodeksie ekorozwoju nazywa zasadami kultury gospodarowania.

Autor niniejszego opracowania interesował się także sprawą, czy można przyjąć założenie, że ekoturystyka odpowiada szerokiemu znaczeniu turystyki alternatywnej (określanej wcześniej symbolami D i E)? Około 47% sędziów kompetentnych uznało, że tak, 23,5% zaś takiemu ujmowaniu sprawy jest przeciwne. Połowa respondentów w pełni zgadza się z poglądem, że ekoturystyka winna rozwijać się przy zastosowaniu tych samych metod marketingu, jakie stosuje się w handlu, usługach czy przemyśle. Około 35% jest temu przeciwne, podkreślając na przykład, że w grę musi wchodzić interwencjonalizm państwa.

Bardzo kontrowersyjne jest zagadnienie, czy w warunkach polskich już teraz można rozwijać turystykę przynoszącą zysk i jednocześnie maksymalnie uwzględniającą wszelkie wymogi społeczności lokalnej i ekologiczne? Zaledwie jedna trzecia ekspertów (35,3%) uważa, że tak, podając następujące formy turystyki:

- turystyka wiejska pod różną postacią (M. Drzewiecki, S. Iwicki, S. Liszewski);
- podpatrywanie przyrody, łowiectwo, hippika, żeglarsstwo, w ogóle turystyka na obszarach słabo dostępnych komunikacyjnie, atrakcyjnych przyrodniczo, gdzie jest „prymitywny luksus” (R. Przybyszewska-Gudelis);
- wszelkie formy turystyki indywidualnej (A. Woźniak);
- turystyka weekendowa rodzinna (R. Wiluś);
- turystyka kwalifikowana (A. Matczak);
- turystyka krajoznawcza, wodna, zimowa (S. Iwicki);
- wczasy „pod gruszą” (A. Zwoliński);
- wszystkie typy turystyki (B. Libicki, S. Stachowski).

Należy zadać sobie pytanie, czy rzeczywiście w naszym zdegradowanym środowisku z niewłaściwą infrastrukturą turystyczną możemy liczyć na rozwój wszystkich typów turystyki, które będą przynosiły zysk i jednocześnie uwzględniały wszelkie wymogi społeczności lokalnej i ekologii. Autor w pełni zgadza się z poglądem T. Lijewskiego i A. S. Kostrowickiego, że jest to możliwe za kilka lat, obecnie zaś – jedynie w szczególnych przypadkach. Jak podkreśla Z. Werner (ankieta), muszą nastąpić zmiany w mentalności ekonomicznej, ekologicznej, etycznej itd. To między innymi uregulowania prawne i finansowe nie pozwalają u nas na osiągnięcie zysku i na godzenie często sprzecznych interesów zaangażowanych stron (D. Żywiecka – ankietka).

Jako animatorów wyżej wymienionych form turystyki respondenci najczęściej wymieniali: samych mieszkańców, samorządy lokalne (pomoc w promocji i organizacji kapitału), związki zawodowe i organizacje społeczne, a także państwo.

Filozofia ekorozwoju winna być najważniejsza w życiu gospodarczym naszego kraju, a tym samym w działalności turystycznej. Zbyt długo traktowano funkcję turystyczną jako „odpowiedzialną”. Rzetelna realizacja zasad zawartych w definicji ekorozwoju (ekoturystyki) winna przyczynić się do utrzymania obszarów turystycznych i ich walorów w stanie zapewniającym właściwe warunki do regeneracji sił fizycznych i psychicznych społeczeństwa dziś oraz w przyszłości.

Autor opracowania serdecznie dziękuje wszystkim niżej wymienionym, którzy zechcieli poświęcić swój czas na wypełnienie ankiety: doc. dr B. Czerwiński, dr M. Drzewiecki, dr M. Dutkowski, dr S. Iwicki, prof. dr hab. A. Kostrowicka, prof. dr hab. A. S. Kostrowicki, prof. dr hab.



J. Kruczala, doc. dr B. Libicki, prof. dr hab. T. Lijewski, prof. dr hab. S. Liszewski, dr K. Łopaciński, dr A. Matczak, prof. dr hab. K. Przeclawski, doc. dr R. Przybyszewska-Gudelis, dr E. Rydz, dr J. Stachowski, dr T. Skalska, mgr R. Wiluś, dr Z. Werner, doc. dr J. Wyrzykowski, dr B. Wnuk, dr J. Wrona, dr A. Walicki, dr A. Woźniak, dr J. Zwoliński, dr D. Żywiecka oraz 10 respondentów, których nazwisk nie zdołano odtworzyć.

#### PIŚMIENNICTWO

- Jones A., 1990, *Alternatywne ujęcie rozwoju turystyki na przykładzie Walii*, „Problemy Turystyki” 3/4.
- Krippendorf J., 1986, *Nieskażona przyroda jako podstawa istnienia turystyki*, „Problemy Turystyki” 3/4.
- Nash D., Butler R., 1989, *Alternatywne formy turystyki*, „Problemy Turystyki” 4.
- Travis A. S. i in., 1990, *Alternative and Responsible Tourism in Europe* (w druku).
- Wheeler B., 1990, *Turystyka „odpowiedzialna” nie rozwiąże problemów ekspansji turystycznej*, „Problemy Turystyki” 3/4.

Doc. dr hab. Aleksander Szwichtenberg  
Katedra Geografii  
Wyższa Szkoła Pedagogiczna  
ul. Arciszewskiego 226  
76-200 Słupsk

Wpłynęło:  
15 marca 1993 r.